|Kraków, 21 listopada 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. Marka Szynkowskiego pt.
Vir bellator omnes sectas contrarias veritati interficiet. Antyheretycka polemika Hieronima ze Strydonu w komentarzach do Nowego Testamentu
(Lublin 2023, ss. 391)
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariusza Szrama

Rozprawa doktorska: *Vir bellator omnes sectas contrarias veritati interficiet. Antyheretycka polemika Hieronima ze Strydonu w komentarzach do Nowego Testamentu*, napisana przez ks. mgr Marka Szynkowskiego, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariusza Szrama, stanowi ważny wkład w poznanie zarówno piśmiennictwa św. Hieronima, jak i metody jego polemiki z nurtami heterodoksyjnymi. Autor przedstawia dobrze uargumentowaną refleksję nie tylko nad poszczególnymi komentarzami do Nowego Testamentu, ale i nad ewolucją myślenia Strydończyka.

Cel i struktura rozprawy

Cel pracy jest jasny i oryginalny. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: jakie herezje Betlejemita zwalcza w badanych dziełach egzegetycznych i w jaki sposób to czyni? (s. 9). Tak postawiony problem badawczy sprowadza się do szeregu pytań szczegółowych. Autor rozprawy wymienia następujące kwestie, na które szuka odpowiedzi: „Dlaczego Hieronim poświęca w omawianych dziełach tak dużo miejsca walce z heterodoksją, skoro dzisiejszemu czytelnikowi wydawać by się mogło, że głównym celem komentarzy biblijnych powinno być pozytywne wyjaśnienie wersetów Pisma Świętego? Od czego zależy częstotliwość występowania polemiki z konkretnymi błędnowiercami? Czy zadecydowały o niej osobiste doświadczenia naszego *vir bellator* jako prawowiernego chrześcijanina czy też zależność od innych autorów patrystycznych, a może jeszcze jakieś inne czynniki? Jaki jest *modus operandi* Betlejemity w literackiej walce z odstępcami od wiary katolickiej? Jaki obraz heretyków wyłania się z jego komentarzy nowotestamentalnych i na ile jest on prawdziwy? Jakich argumentów i środków retorycznych używa w apologii credo Wielkiego Kościoła?" (s. 10).

Zarówno zasadniczy cel badawczy, jak i cele szczegółowe zostały precyzyjnie określone. Na tle istniejącej literatury zajmującej się dorobkiem św. Hieronima rozprawa jest niewątpliwie opracowaniem nowatorskim nie tylko na gruncie teologii krajowej, ale i zagranicznej.

Recenzowana rozprawa składa się ze wstępu, 7 rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów oraz bibliografii. Jestem pod wrażeniem erudycji autora i szerokiej perspektywy przedstawionej w rozprawie. Jest to perspektywa nie tylko teologiczna, ale i historyczna oraz filologiczna.

Struktura rozprawy jest logiczna i spójna. Autor wykazuje się sporą dysycpliną, nie zamieszczając informacji mało istotnych z punktu widzenia celu pracy. Chociaż rozprawa liczy niemal 400 stron, to jednak jest zwarta, spójna i na temat. Autor nie tylko deklaruje, że będzie się ściśle trzymał tematu, pomijając zbędne informacje z biografii Hieronima (s. 17), ale rzeczywiście to realizuje.

Ocena merytoryczna i formalna

Na wstępie warto podkreślić, że wstęp i zakończenie rozprawy zostały napisane wzorcowo. We wstępie znajdziemy zarówno problem badawczy, źródła, hipotezy badawcze, *status quaestionis*, *novum* rozprawy, jak i zapowiedź struktury. Analogicznie w zakończeniu wskazano wnioski i pokazano dalsze perspektywy badawcze. Na postawione we wstępie pytania udzielono odpowiedzi.

Na pozytywną ocenę zasługują również wstępy do poszczególnych rozdziałów oraz podsumowania na koniec każdego rozdziału. Wprowadzenia do poszczególnych rozdziałów są klarowne i pokazują, że autor potrafi precyzyjnie przedstawić skomplikowane idee. Bardzo łatwo jest też odkryć główny wątek rozprawy. Czytelnik jest prowadzony przez liczne podsumowania zawarte w pracy.

Zarówno przypisy, jak i bibliografia zostały zredagowane wzorcowo. Przypisy nie tylko odsyłają do dzieł, ale przytaczają sporo tekstów źródłowych oraz referują naukowe debaty na podejmowane w rozprawie kwestie. Przywołana literatura jest bardzo bogata.

Co zasługuje na szczególne podkreślenie? Potwierdzenie wyjątkowej uczciwości badawczej można dostrzec w informacjach zawartych w przypisie 34 (s. 15) we wstępie. Autor informuje, że nie dotarł do niewydanego drukiem doktoratu, sygnalizując, że wie, że taki został obroniony, ale nie było możliwości zapoznania się z nim. Rzadko spotyka się taki poziom uczciwości intelektualnej w rozprawach doktorskich. W tym samym przypisie ks. Szynkowski przyznaje, że posiłkował się włoskim przekładem *Komentarza do Listu do Efezjan*, co również wskazuje na jego intelektulaną uczciwość. Takie informacje rzadko pojawiają się w rozprawach doktorskich, chociaż powinny. Z tej racji wysoko oceniam naukową rzetelność doktoranta. Jej dowody pojawiają się jeszcze

niejednokrotnie w innych miejscach rozprawy (np. s. 187, przypis 11 – gdzie mowa o Bazylidesie).

Autor nie boi się polemizować nawet z takimi autorytetami jak Kelly. I trzeba przyznać, że jego argumentacja jest przekonująca (s. 117-118). To jest dowód na dobry warsztat naukowy doktoranta.

Warto podkreślić filologiczny aspekt rozprawy. Doktorant albo proponuje własne tłumaczenia tekstów, albo drobne korekty przekładów już istniejących (np. s. 90). Mamy do czynienia z rzeczywistą, a nie tylko pozorną pracą na tekstach źródłowych.

Na kartach rozprawy znajdziemy sporo interesujących analiz. Zobrazowanie struktury i wewnętrznej logiki argumentacji Hieronima przeciwko predestynacjonizmowi w formie tabeli (s. 248), ukazującej paralelizmy (struktura 3 – 3 – 1 – 1), to dowód na to, że autor rozprawy dostrzega w myśli księcia egzegetów nie tylko to, co zostało wyraźnie napisane, ale i to, co zostało ukryte między wierszami.

Warto również podkreślić, że autor rozprawy nie tylko przedstawia idee teologiczne, nie tylko potrafi je krytycznie ocenić, ale także proponuje własne interpretacje. Przy formułowaniu własnych hipotez wykazuje dużą dozę ostrożności (np. w kontekście apokatastazy, s. (355)). Z tego powodu wysoko oceniam wartość naukową tej rozprawy. W całej dysertacji dostrzegam duży poziom samodzielności analiz. Na szczególne podkreślenie zasługuje w tym zakresie ostatni rozdział.

Generalnie, zapis tekstów łacińskich i greckich, poza nielicznymi wyjątkami, jest poprawny. Przed opublikowaniem pracy należy poprawić kilkanaście *lapsus linguae*. Jeśli chodzi o akcenty greckie, to błędny zapis znajduje się na: s. 209, przypis 85 (jest ἕκτισέ powinno być ἔκτισε), (jest ἐθεμελίωσέ, powinno być ἐθεμελίωσε), (jest ποιήσαι, powinno być ποιῆσαι), (jest γεννά, powinno być γεννᾷ) i te same błędy powtórzono w tabelce na s. 211; s. 230 (jest γῦνή, powinno być γυνή), s. 240 (jest καταβολή κόσμου, powinno być καταβολὴ κόσμου), s. 308 (jest καταβολὴ, powinno być καταβολή), s. 322 (jest σὰρξ, powinno być σάρξ), (jest πνευματικὸν, powinno być πνευματικόν), (jest ζωοποιηθὲν, powinno być ζωοποιηθέν). Na s. 355 błędnie zapisano słowo: ἀπηθεία. Raczej chodzi o ἀπείθεια. Taka forma występuje w Ef 5,6. Nieliczne literówki pojawiają się także w terminach łacińskich: s. 85 (jest *ingnorantiae*, powinno być *ignorantiae*), s. 230 (jest *vrginem*, powinno być *virginem*), s. 234 (jest *suscpicabantur*, powinno być *suspicabantur*), s. 272 (jest *Ioseph virus Mariae*, powinno być *Ioseph vir/virum Mariae*), s. 281 (jest *disputtatum*, powinno być *disputatum*), s. 283 (jest *popoli*, powinno być *populi*), s. 316 (jest *literis*,

powinno być *litteris*), (jest *adwentu*, powinno być *adventu*). Jak na tak obszerną rozprawę i tak liczne cytaty łacińskie praca jest zredagowana bardzo solidnie, a błędne zapisy w języku greckim lub łacińskim są sporadyczne. W rozprawach naukowych należałoby unikać kolokwializmów (s. 264: zamiast „ślub" powinno być „małżeństwo").

W strukturze rozprawy niefortunne wydaje się wyodrębnienie w trzecim rozdziale punktu 2.3. zatytułowanego: *Zakres semantyczny terminu "herezja"*, skoro pozostałe punkty tego paragrafu również podejmują kwestie semantyczne (2.1. – wspomina o herezji jako *error* i *perversum dogma*; 2.2. – określa herezję jako *opus carnis, delictum mentium*; 2.4. – wzmiankuje o herezji jako odstąpieniu od *via media*).

Niewłaściwe wydaje się w pracach podejmujących kwestie z zakresu patrystyki określanie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa (s. 63, 162, 166, 172, 242, 329). To sformułowanie odnoszono w pierwszych wiekach do Eucharystii. Kościół był określany jako Ciało Chrystusa, ale nie mistyczne. Dopiero w średniowieczu zaczęto określać Kościół mianem Mistycznego Ciała Chrystusa.

Rozprawa zyskałaby, gdyby doktorant, pisząc o inwektywie, zrobił zestawienie inwektyw np. przeciw twórcy herezji, jej zwolennikom, nauczaniu, źródłom, interpretacji Biblii itp. Pozwoliłoby to jeszcze lepiej ocenić warsztat św. Hieronima.

Stwierdzeniu autora rozprawy – „To oświadczenie Betlejemity, wyrażone po ponad piętnastu latach od napisania *Ad Ephesios*" (s. 301) – przeczy przypis (*Decem et octo ferme anni sunt, ex quo istos dictavi libros*). Wydaje się, że niektóre sformułowania wymagałyby doprecyzowania. Chodzi np. o stwierdzenie o chrześcijańskich neologizmach wprowadzonych przez LXX (s. 109).

Z pewnymi tezami trudno się zgodzić: Czy rzeczywiście pod względem biblijnej bazy lingwistycznej żaden ojciec Kościoła, ani przed Hieronimem, ani po nim, nie mógł się z nim równać? (s. 33) Przecież niektórzy ojcowie znali grekę i hebrajski od dzieciństwa (np. Epifaniusz z Salaminy, który podobno znał pięć języków).

W odpowiedzi na stwierdzenie doktoranta – „Co ciekawe, zdaje się, że obrazoburczą w opinii Hieronima interpretację o dzieciach z pierwszego małżeństwa Józefa bezkrytycznie przyjmował Hilary z Poitiers oraz Epifaniusz" (s. 137) – trzeba podkreślić, że ta teza była przyjmowana nie tylko przez tych, ale także przez wielu innych ojców.

Autor rozprawy pisze: „Paula w swojej miłości do Pisma Świętego poprosiła nawet Hieronima, aby ten zaczął jej udzielać lekcji języka hebrajskiego. Jak zaświadcza sam *vir trilinguis*, była na tyle utalentowaną i pilną uczennicą, że

nauczyła się języka hebrajskiego tak dobrze, iż śpiewała psalmy w języku oryginalnym Biblii oraz wykształciła jego niemalże perfekcyjną wymowę, bez naturalnego łacińskiego akcentu. O Marcelli, w odniesieniu do jej biblijnej dociekliwości, Hieronim z uznaniem napisze, że w kwestiach skrypturystycznych była dla niego nie tyle uczennicą, co sędziną" (s. 47-48). Na kanwie tych słów rodzi się pytanie: Skoro w gronie Hieronima były kobiety znające świetnie język hebrajski, to czy zatem jakieś partie komentarzy biblijnych nie są ich autorstwa albo przynajmniej nie powstały z ich inspiracji?

Rozprawa, pomimo wskazanych drobnych niedociągnięć, jest bardzo dobra. Zastosowane w niej zróżnicowane metody badawcze są adekwatne, analizy logiczne, język ścisły i naukowo poprawny. Wnioski wyprowadzane z analiz słuszne. Autor rozprawy przekonał, że potrafi myśleć i pracować naukowo.

Wniosek końcowy

Rozprawa spełnia wymogi formalne stawiane pracom tego typu. Została napisana odpowiednim, komunikatywnym i sugestywnym stylem. Biorąc pod uwagę zarówno warstwę merytoryczną, jak i formalną rozprawy, uważam, że powinna zostać opublikowana. Wnioskuję również o wyróżnienie.

Wyrażam przekonanie, że praca ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawie doktorskiej i może być podstawą do dalszych etapów przewodu celem nadania autorowi stopnia naukowego doktora. Stawiam więc wniosek o dopuszczenie ks. mgr. lic. Marka Szynkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Marek Gilski

Ks. dr hab. Marek Gilski, prof. UPJP II